

Piotr Szukalski
Zakład Demografii UŁ

Wiek przechodzenia na emeryturę w Polsce

Słowa kluczowe: dezaktywizacja zawodowa, aktywność zawodowa seniorów, emeryci

1. Wprowadzenie

Wiek przechodzenia na emeryturę jest obecnie w Polsce w potocznym odbiorze kategorią bardziej polityczną niż ekonomiczną. Dzieje się tak wskutek nadmiernego przywiązania osób odwołujących się do tego pojęcia do przepisów prawa, wyznaczających ustawowy wiek emerytalny (wynoszący obecnie w Polsce 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn). Osoby te zapominają, iż rzeczywisty wiek przechodzenia na emeryturę, tj. wiek uzyskania po raz pierwszy świadczenia emerytalnego, jedynie w nielicznych przypadkach pokrywa się z wiekiem ustawowym. Ważniejsze od ustawowo określonych granic są wymagania minimalne, określające szczególne warunki, po spełnieniu których można wcześniej – lub później – uzyskać świadczenie. O te warunki – podobnie jak niekiedy szczególne traktowanie – trwają zagorzone boje w Parlamencie, a niekiedy przed nim (*vide casus górników*).

W niniejszym tekście chciałbym dokonać przeglądu ewolucji rzeczywistego wieku przechodzenia na emeryturę w Polsce w ostatnich kilkunastu latach przez osoby ubezpieczone w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (tym samym pominięta zostanie ta część populacji, która jest ubezpieczona w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – KRUS – jak i te osoby, których świadczenia wypłacane są według specjalnych zasad – np. wojsko, policja, duchowni). Źródłem wszystkich przywoływanych dalej danych będą publikowane przez ZUS *Roczniki Ubezpieczeń Społecznych* bądź dostępne na stronie internetowej tejże instytucji roczne raporty *Ważniejsze informacje z zakresu ubezpieczeń społecznych* [ZUS, 1997, 2002, 2004a, 2004b, 2005].

2. Rzeczywisty wiek przechodzenia na emeryturę – uwagi wprowadzające

Wiek przechodzenia na emeryturę uwarunkowany jest wieloma czynnikami, z których najważniejszymi niewątpliwie są obowiązujące w danym kraju regulacje prawne. Uregulowania prawne wyznaczają z reguły trzy różne kategorie wieku przechodzenia na emeryturę [Urbaniak, 1998]: wiek minimalny określający dolną granicę wieku, po przekroczeniu której uzyskać można – niepełne z reguły – świadczenie, wiek normalny związany z uzyskaniem pełnych uprawnień emerytalnych oraz wiek maksymalny, w przypadku którego wyjście z rynku pracy ma charakter obligatoryjny. O ile przepisy prawa zawsze definiują dwie pierwsze kategorie, ostatnia z nich niekiedy nie jest określona.

Wiek minimalny i wiek maksymalny określają przedział wieku, w ramach którego pracownik ma możliwość wyboru momentu zaprzestania pracy zawodowej. W ramach powyższego przedziału znajduje się rzeczywisty wiek przechodzenia na emeryturę, określający wiek, w jakim przeciętnie pracujący w danym kraju poddają się dezaktywacji zawodowej.

Wiek minimalny kształtuje się pod wpływem przepisów prawa, określających specyficzne warunki dopuszczające wcześniejsze zakończenie okresu pracy. Związane są one z przywilejami emerytalnymi pewnych grup pracowniczych, uprawnieniami związanymi z płcią (kobiety), zasługami związanymi z pracą (górnicy) bądź nie (kombatanci), czy wreszcie z realizacją okresowych celów polityki gospodarczej lub społecznej (np. przeciwdziałanie bezrobociu).

Obecnie coraz częściej wiek normalny staje się równoznaczny wiekowi maksymalnemu. W większości krajów stosuje się zasadę, iż chwila, gdy pracownik uzyskuje prawo do pełnego świadczenia, to odpowiedni moment do odesłania go na emeryturę. Wprawdzie w kilku krajach OECD (USA, Szwecja, Japonia, Kanada, Hiszpania, Finlandia, Grecja) stosowany jest

system zachęcania do opóźniania momentu dezaktywacji zawodowej również poza wiek normalny w postaci wykorzystywania rachunku aktuarialnego¹, co owocuje wzrostem świadczenia wraz z wyższym wiekiem przechodzenia na emeryturę, a tym samym krótszym przeciętnym dalszym trwaniem życia (to samo rozwiązanie przyjęto w nowym polskim systemie emerytalnym), tym niemniej stosowane współczynniki dopasowania nie zapewniają neutralności tego rozwiązania dla potencjalnych chętnych (wzrost świadczeń nie rekompensuje w pełni skracania się okresu pobierania świadczenia) [OECD, 1999].

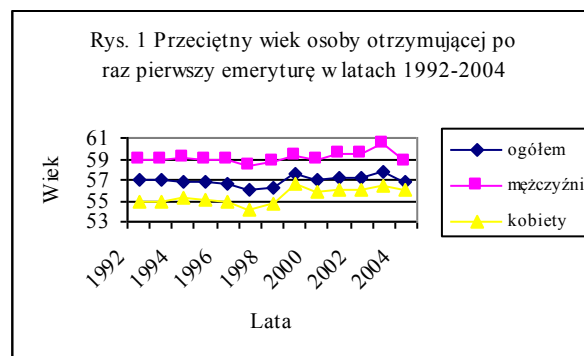
3. Podstawowe dane o wieku osób pobierających emerytury w Polsce w latach 1992-2004

Celem niniejszego opracowania jest prezentacja zmian przeciętnego wieku przechodzenia na emeryturę i sprawdzenie związku pomiędzy tym wiekiem a okresem pobierania świadczenia zgodnym z danymi zawartymi w okresowych tablicach trwania życia. W dalszej części niniejszego tekstu w pierwszej kolejności bliżej zaprezentujemy zatem, jak wspomniany wiek zmieniał się w trakcie kilkunastu lat oraz jak te zmiany wpływały na rozkład wieku wszystkich pobierających w danym okresie świadczenia osób. Z uwagi na odmienne kryteria określające możliwość otrzymania świadczenia emerytalnego stosowane wobec mężczyzn i kobiet (minimalny wiek, minimalny staż pracy), za każdym razem badane zagadnienie analizowane będzie w podziale według płci.

Przyjrzyjmy się zatem temu, jak w trakcie ostatnich kilkunastu lat zmieniał się przeciętny wiek osoby otrzymującej po raz pierwszy świadczenie emerytalne z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w rozbiciu na mężczyzn i kobiety (rys. 1)².

¹ Podejście aktuarialne w systemie ubezpieczeń społecznych sprowadza się do uzależnienia wysokości wypłacanego świadczenia od wieku przejścia na emeryturę, a tym samym od przewidywanego na podstawie znajomości tablic trwania życia okresu, przez jaki świadczenie będzie pobierane. Im jednostka bardziej opóźnia moment ostatecznej dezaktywacji zawodowej, tym krótszy okres, przez jaki będzie otrzymywać świadczenie. Aby w takim przypadku zachęcić do odraczania chwili wycofania się z rynku pracy, świadczenie wypłacane osobie, która przeszła na emeryturę w wieku x lat, jest wyższe niż świadczenie wypłacane osobie o takim samym przebiegu kariery zawodowej, która zdecydowała się na definitywne opuszczenie rynku pracy w wieku niższym niż x lat.

² Jako uzupełnienie prezentowanych danych dodam, że w latach 1990-1992 przeciętny wiek uzyskania pierwszego świadczenia emerytalnego był równy w przypadku kobiet –



Pierwszą uderzającą cechą powyższych danych jest fakt, iż w całym analizowanym okresie – pomimo pewnych zmian wartości – wiek przechodzenia na emeryturę znacznie odbiegał od wielkości ustawowych, tj. 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Działo się tak nie tylko dlatego, że uprzywilejowane przez ustawodawcę grupy charakteryzowały się zdecydowanie niższym niż pozostałe osoby przeciętnym, rzeczywistym wiekiem emerytalnym³, lecz również dlatego, iż możliwość przejścia na wczesną emeryturę wciąż traktowane jest w naszym kraju jako cenny przywilej. Choć – co oczywiste – kobiety wcześniej decydowały się na rezygnację z kariery zawodowej na rzecz świadczeń ZUS-u, z reguły występująca różnica pomiędzy rzeczywistym a ustawowym wiekiem wynosiła około 6 lat w przypadku reprezentantów płci męskiej i 4-5 lat w przypadku kobiet. Po drugie, wyodrębnić można trzy podokresy odnośnie do kształtowania się powyższego wieku. Pierwszy z nich obejmujący lata 1992-1996, odznaczający się stabilnością momentu w trakcie życia, gdy jednostki decydują się na ostateczne zakończenie swej kariery zawodowej. W tym podokresie wiek ów oscylował wokół 55 lat wśród kobiet i wokół 59 lat w zbiorowości mężczyzn. Następnie w latach 1997-1999 wiek emerytalny wprawdzie nieco się obniżył (1997 r.), po czym szybko się podniósł (wśród kobiet o 2 lata, wśród mężczyzn o blisko rok). Wreszcie trzeci podokres, rozpoczynający się w 2000 roku, charakteryzuje się – po początkowym obniżeniu wartości w stosunku do

52,4 lat, zaś w przypadku mężczyzn – 57,8 lat [Szukalski, 1999: 76]. Tak niski wiek była wyrazem traktowania przez państwo „wychodzenia z rynku pracy starszych pracowników jako jednego z istotnych programów hamowania wzrostu bezrobocia. Ta polityka okazała się bardzo kosztowna, a odwrót od niej bardzo trudny ze względów politycznych” [UNDP, 1999: 78].

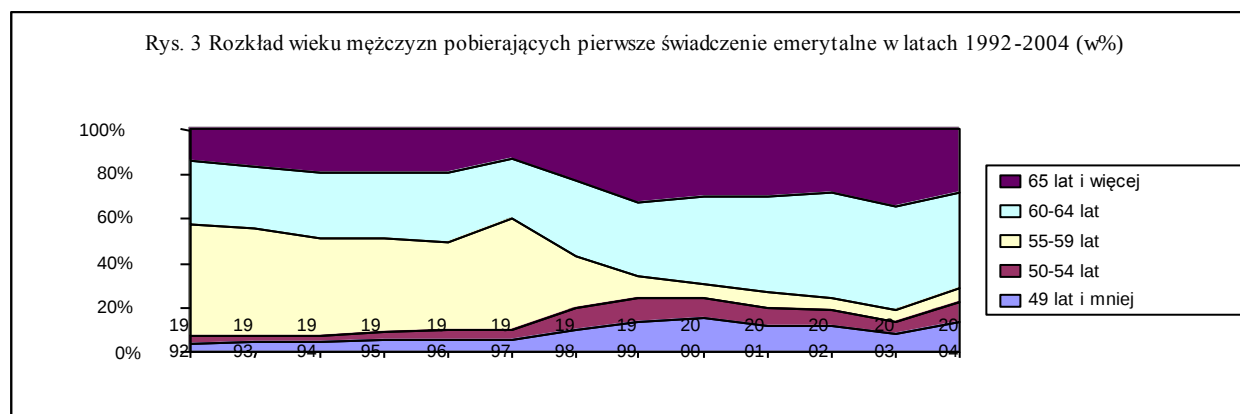
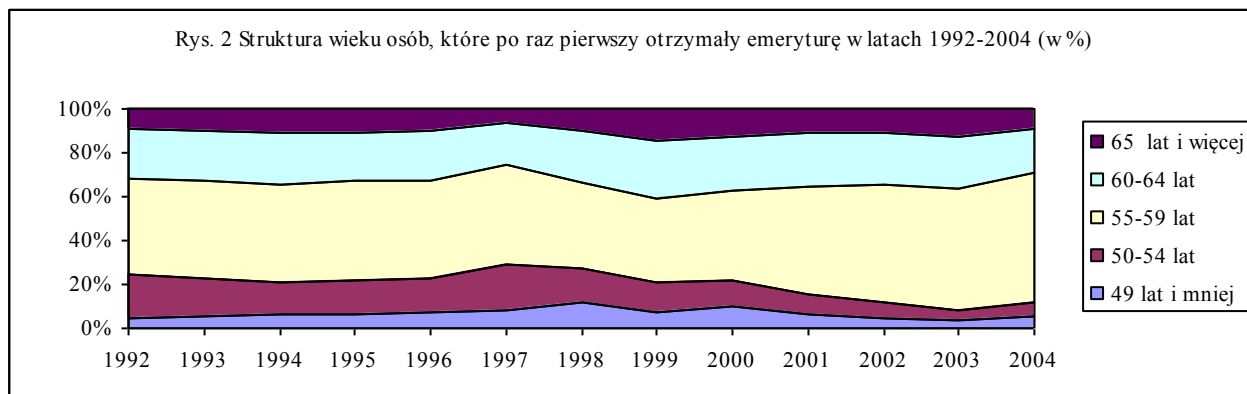
³ Przykładowo w 1996 r. średni wiek otrzymania pierwszego świadczenia emerytalnego wynosił: wśród górników – 47,6 lat, wśród nauczycieli – 52,6 lat [Szukalski, 1999: 76].

1999 r. – stałym wzrostem wieku w momencie otrzymania pierwszego świadczenia emerytalnego. Ów wzrost był zdecydowanie bardziej wyraźny wśród mężczyzn niż wśród kobiet – o ile w pierwszym przypadku odnotowane wartości są najwyższe w całym analizowanym okresie, w przypadku kobiet rokiem rekordowo wysokiego wieku przechodzenia na emeryturę był 1999. Niestety, z powyższej próby periodyzacji wyraźnie wyłamuje się ostatni rok, odnośnie do którego dysponujemy danymi – rok 2004 – gdy zaobserwować można było obniżenie średniego wieku ogółem o równy rok, zaś w przypadku mężczyzn i kobiet odpowiednio o 1,8 roku i 0,4 roku.

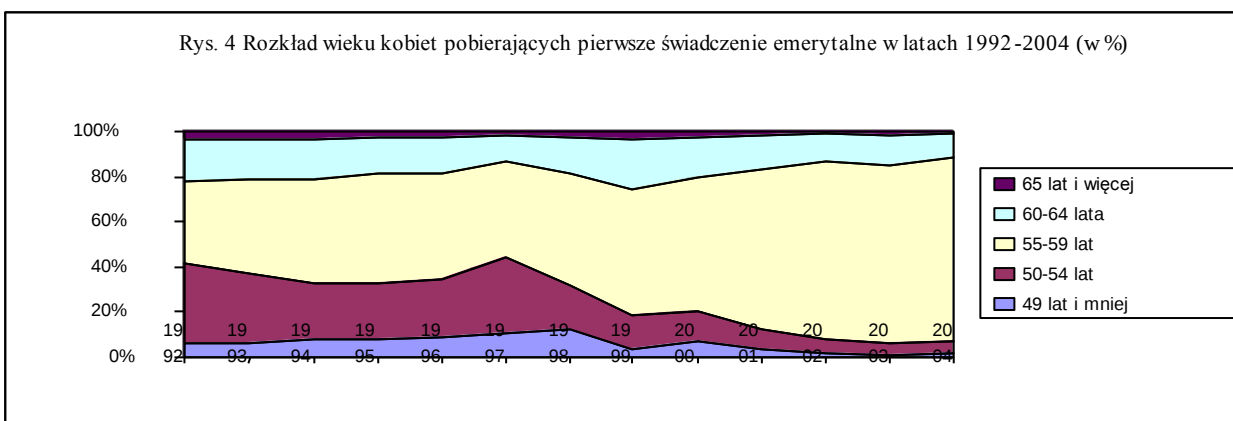
Przedstawione powyżej zmiany posiadają różnorakie źródło. W pierwszej kolejności zmieniające się przepisy prawa, dopuszczające w niektórych latach jednorazowe „poluzowanie” warunków uzyskania świadczenia emerytalnego, choćby poprzez tzw. emerytury pomostowe, możliwość uzyskania których przez osoby zagrożone trwałym bezrobociem jest bodźcem do przejścia następnie po spełnieniu minimalnych wymagań na normalne świadczenie. Po drugie, ważnym czynnikiem jest również faktor

demograficzny, a mianowicie dochodzenie do typowego wieku wycofywania się z rynku pracy generacji wyżu lub niżu demograficznego. Zakładając bowiem nawet taki sam rozkład wieku przechodzenia na emeryturę w każdej generacji, liczebna wielkość poszczególnych kohort kształtować będzie zmieniającą się średnią wieku uzyskania pierwszego świadczenia emerytalnego. A zatem dochodzenie do typowego wieku emerytalnego niżowej generacji urodzonych w trakcie II wojny światowej prowadzić będzie do podwyższania się średniego wieku (liczniejsze są bowiem generacje urodzone w międzywojniu, których pracujący jeszcze przedstawiciele przechodzą na emeryturę w wyższym – w stosunku do osób z wojennego niżu demograficznego – wieku). Z kolei następujące następnie zbliżanie się do wieku 55-60 lat generacji powojennego wyżu automatycznie obniża ów przeciętny wiek.

Ze zmianami przeciętnego wieku trwałej dezaktywacji zawodowej z powodu uzyskania uprawnień ZUS-u do emerytury ściśle związana jest kwestia zmiany rozkładu wieku osób stających się beneficjentami wypłat systemu emerytalnego (rys. 2, rys. 3, rys. 4).



Rys. 4 Rozkład wieku kobiet pobierających pierwsze świadczenie emerytalne w latach 1992-2004 (w %)



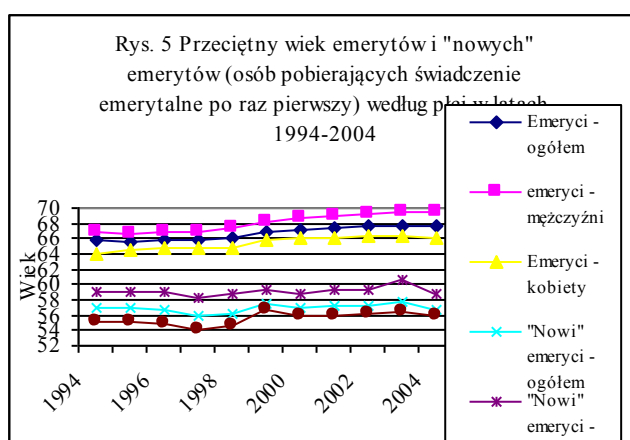
Jeśli idzie o rozkład wieku ogółem, przyjrzyjmy się bliżej znaczeniu poszczególnych grup wieku. W przypadku osób mających mniej niż 50 lat aż do roku 1998 ich udział stale wzrastał, osiągając aż 11,4%, po czym – za wyjątkiem lat 2000 i 2004 – zaczął się obniżać, dochodząc w roku 2003 do 3,3% (rok później 5,1%). Malejącym po roku 1998 znaczeniem charakteryzuje się grupa wieku 50-54 lata, choć we wcześniejszym okresie odznaczała się ona znaczną i różnokierunkową zmiennością. W całym badanym okresie wyraźnie dominowała grupa wieku 55-59 lat. Jedynie w latach 1998-1999 grupa ta odpowiadała za mniej niż 40%, zaś w ostatnich kilku latach większość przechodzących na emeryturę to osoby w tym właśnie wieku. Bardzo stabilnym udziałem charakteryzują się dwie najstarsze wyodrębnione w statystyce ZUS-u grupy wieku. W zasadzie oprócz dwóch wyjątkowych lat – 1997 i 1999 – brak jest większych niż 2 pkt proc. odchyleń od poziomu odpowiednio 25% i 10%. W tym ostatnim przypadku, o ile rok 1997 odznaczał się bardzo niskim udziałem osób najstarszych w strukturze otrzymujących pierwsze świadczenie emerytalne (odpowiednio 18,6% i 6,4%), dwa lata później odnotowano wyraźnie wyższy od przeciętnego poziom (25,9% i 14,7%).

Struktura wieku przechodzenia na emeryturę wyraźnie jest inna w przypadku kobiet i mężczyzn. Odpowiadają za to odmienne minimalne wymagania ustawowe odnośnie do minimalnego wieku i stażu pracy stawiane przedstawicielom obu płci. W rezultacie przez większą część badanego okresu frakcja osób pochodzących z dwóch młodszych grup wieku jest zdecydowanie wyższa wśród kobiet, z kolei w populacji mężczyzn wyższy jest stale – kilkunastokrotnie początkowo, zaś ostatnio kilkunastokrotnie – odsetek jednostek mających przynajmniej 65 lat. Niemniej jednak ostatnie lata przyniosły zmianę tego zdroworozsądkowego

uporządkowania – obecnie to wśród mężczyzn frakcja osób z obu najmłodszych grup jest wyższa. Generalnie zaś porównując oba rozkłady wieku stwierdzić można, iż po pierwsze, o ile w zbiorowości mężczyzn dominująca grupa wieku przesunęła się z wieku 55-59 w latach dziewięćdziesiątych XX stulecia do wieku 60-64 lat obecnie, o tyle w populacji kobiet przez cały czas najliczniejszą grupę stanowią panie mające w momencie otrzymania pierwszego świadczenia emerytalnego 55-59 lat. Po drugie, w obu przypadkach zaobserwować można przesunięcie typowego wieku przechodzenia na emeryturę na później, tj. wyraźną obecnie dominację starszej grupy wieku. W przypadku mężczyzn była już o tym mowa, w przypadku kobiet różnica pomiędzy odsetkiem wychodzących z rynku pracy w wieku 50-54 lata i 55-59 lat wzrosła od 2 pkt proc. w 1992 do 75 pkt. proc. obecnie. Po trzecie, wśród kobiet wiek przechodzenia jest obecnie zdecydowanie mniej zróżnicowany niż w zbiorowości mężczyzn – aczkolwiek uwaga ta jest prawdziwa dopiero od połowy lat 1990., wcześniej bowiem panowała sytuacja odwrotna. W tym ostatnim przypadku za taki stan rzeczy odpowiada z jednej strony znacznie bardziej dotyczący mężczyzn system preferencyjnych warunków przechodzenia na emeryturę osób pracujących w szkodliwych warunkach (np. górnicy), z drugiej zaś zdecydowanie bardziej rozpowszechniona wśród mężczyzn praca w postaci samozatrudnienia (pracujące „na swoim” osoby – właściciele firm, zakładów usługowych, gospodarstw rolnych – charakteryzują się wyższą skłonnością do przedłużania kariery zawodowej, co po części wynika z braku zwierzchników „zachęcających” do przejścia na emeryturę, po części z większej satysfakcji, jakiej tym osobom dostarcza praca).

Co oczywiste, przeciętny wiek wszystkich osób pobierających świadczenia emerytalne niezależnie od

roku, w którym osoby te prawo do takowego świadczenia uzyskały, był wyższy od prezentowanych powyżej wielkości. Przeciętny wiek emerytów był w omawianym okresie zdecydowanie mniej podatny na krótkookresowe wahania, gdyż generalnie uzależniony był jedynie w niewielkim stopniu od „dopływu” nowych świadczeniobiorców. Zdecydowanie silniejszy wpływ na ewolucję średniej wielkości miały przemiany umieralności, jakie miały miejsce w ostatnich kilkunastu latach wśród osób będących na przedpolu starości, jak i tych które przekroczyły granicę starości. W pierwszym rzędzie przyjrzymy się jednak zmianom przeciętnego wieku emerytów w zestawieniu ze średnim wiekiem przechodzenia na emeryturę (rys. 5).

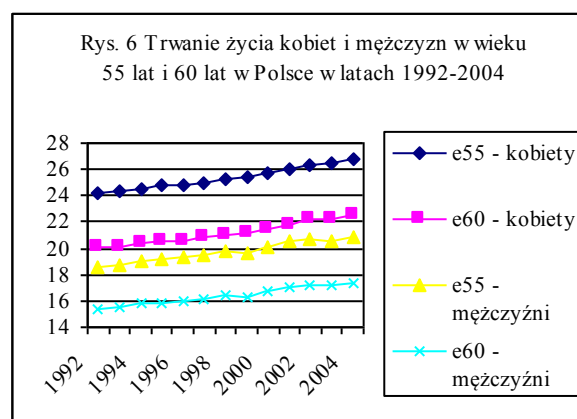


Jak już wspomniano, o ile generalnie przeciętny wiek w momencie uzyskania pierwszego świadczenia był wielkością labilną, podlegającą znacznym wahaniom – choć generalnie odznaczającą się tendencją do łagodnego wzrostu, o tyle w przypadku drugiej porównywanej w niniejszym miejscu zmiennej mieliśmy do czynienia ze stabilnym, aczkolwiek – z wyjątkiem ostatnich trzech lat XX stulecia – powolnym podwyższaniem się wieku.

Wskutek współwystępowania tych dwóch nie zawsze jednokierunkowych przemian, różnica pomiędzy średnim wiekiem emerytów a przeciętnym wiekiem w chwili otrzymania po raz pierwszy świadczenia charakteryzowała się znaczną zmiennością. Niemniej jednak wyraźna był w analizowanym okresie tendencja do wzrostu powyższej różnicy. Działo się tak pomimo wspomnianego wcześniej generalnego trendu do podwyższania się wieku przechodzenia na emeryturę, wskutek oddziaływania przemian umieralności wśród osób starszych.

4. Zmiany umieralności wśród osób starszych

Rzeczywisty wiek przechodzenia na emeryturę był w całym analizowanym okresie zdecydowanie, tj. przynajmniej o kilka lat, niższy niż wiek ustawowy i względnie stały. Chcąc ustalić wpływ przemian umieralności na trwanie okresu pobierania przyznanego dożywotnio świadczenia emerytalnego wyjdźmy od przedstawienia zmian trwania życia mężczyzn i kobiet mających dokładnie 55 i 60 lat (rys. 6). Z jednej strony w badanym okresie przeciętny wiek w momencie otrzymania po raz pierwszy wypłaty emerytury był bowiem bliski takim wartościom. Z drugiej zaś strony dla początku lat 1990. dysponujemy jedynie skróconymi tablicami trwania życia, albo- wem dopiero począwszy od 1996 r. kalkulowane i publikowane są corocznie pełne tablice. W tym przypadku źródłem danych prezentowanych w postaci graficznej na rys. 6 są wielkości publikowane przez GUS w postaci skróconych i pełnych tablic trwania życia dla ostatnich kilkunastu lat.



Pomiędzy rokiem 1992 a 2004 generalnie trwanie życia noworodka wzrosło w przypadku kobiet z 75,70 na 79,23 lat, zaś wśród mężczyzn 66,71 na 70,67 lat, tj. odpowiednio o około trzy i pół roku oraz o cztery lata. Wzrost ów wynikał z obniżania się umieralności w każdym wieku (choć nie występowała taka sytuacja w każdym kolejnym roku), w tym i w zbiorowości osób starszych i tych znajdujących się na przedpolu starości. W efekcie znacznie – o 2-2,5 roku – wydłużyło się trwanie życia osób mających zarówno 55 lat, jak i tych sześćdziesięcioletnich. Choć wzrost trwania życia noworodków był wyższy wśród mężczyzn, w przypadku osób starszych większym przyrostem lat, jakie przeciętnie ma się jeszcze przed

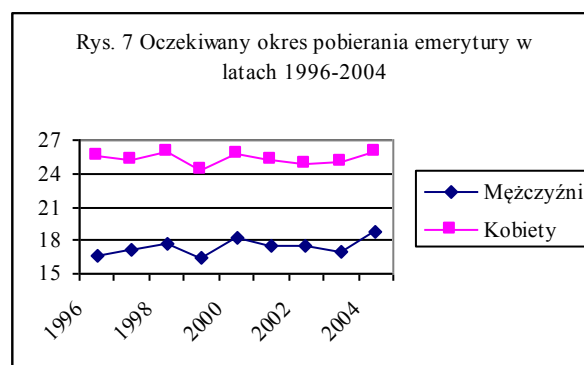
sobą, odznaczały się kobiety (w wieku 55 lat przyrost był wyższy o 0,33 roku, zaś w wieku 60 lat o 0,47 lat). Generalnie, redukcja umieralności wśród seniorów poprzez wydłużenie trwania okresu starości – przy założeniu innych zmian – samoczynnie znacznie wydłużyła okres pobierania świadczeń emerytalnych. W przypadku osób w wieku 60 lat wzrost okresu świadczeniobrania wyniósł 30,4 miesiąca w zbiorowości kobiet i jedynie 26,1 miesiący wśród mężczyzn. Oznacza to, że jednoznacznie pozytywne tendencje w sferze umieralności, związane z wkroczeniem po blisko trzech dekadach stagnacji w tym zakresie na trajektorię szybkiego wzrostu trwania życia i ograniczania umieralności w każdym wieku, przekładają się na wzrost obciążeń systemu emerytalnego w dwojaki sposób. Po pierwsze, poprzez wzrost liczby jednostek, które przeżyją przez cały okres kariery zawodowej (redukcja umieralności w okresie młodości, wieku średnim i okresie przedpola starości). Po drugie, poprzez wydłużanie okresu pobierania emerytury w wyniku postępów w ograniczaniu umieralności seniorów.

5. Trwanie okresu pobierania świadczenia

W niniejszym punkcie postaram się oszacować trwanie okresu pobierania emerytury przez typowego emeryta (tj. osobę, która otrzymała swe pierwsze świadczenie będąc w wieku równym wiekowi przeciętnemu) przy założeniu, iż w trakcie jej pozostałego życia na poszczególnych jego etapach będą te same jednostki przypisane takie prawdopodobieństwa zgonów, jakie w danym wieku występowały w danym roku kalendarzowym. Posługiwanie się takimi założeniami jest z jednej strony uwarunkowane małą ścisłością publikowanych statystyk ubezpieczeniowych (otwarte przedziały wieku, brak informacji o rozkładzie wewnątrz przedziałów wieku, niemożność przekształcenia danych na wielkości kohortowe). Z drugiej strony, w Polsce nie dysponujemy generacyjnymi tablicami trwania życia, jedyne dostępne tablice wygasania dotyczące umieralności bazują na wielkościach przekrojowych, pochodzących z danego roku kalendarzowego.

Powyższe ograniczenia osłabiają wartość prezentowanych poniżej obliczeń, gdyż pamiętać należy, że odwoływanie się do wielkości przekrojowych zwiększać będzie wrażliwość dokonywanych obliczeń na błędy wynikające ze

zdarzeń nadzwyczajnych w sferze prawa (te oddziaływać będą przede wszystkim na średni wiek przechodzenia na emeryturę), jak i zjawisk przyrodniczych (te z kolei mają pewien – choć w ostatnich latach niewielki i malejący – wpływ na kształtowanie się umieralności). Otrzymane wielkości zawsze interpretować należy warunkowo – mówią one o tym, ile lat typowy dla danego roku „nowy” emeryt otrzymywałby świadczenie przy założeniu, że umieralność w trakcie dalszego ciągu jego życia przyjmowała natężenie takie jak w danym roku kalendarzowym. Prezentowane dalej obliczenia przedstawione zostaną – z uwagi na odmienne prawdopodobieństwa przeżycia w okresie starości, jak i różny wiek przechodzenia na emeryturę w zbiorowości kobiet i mężczyzn – w rozbiu na płeć.



Przedstawione na rys. 7 wielkości wskazują na odmienną ewolucję przeciętnego oczekiwanego okresu pobierania świadczenia emerytalnego w zbiorowości mężczyzn i kobiet. Wśród tych drugich w omawianym okresie brak jest jakiegokolwiek wyraźnej tendencji – liczba lat, przez jakie „nowo upieczona” emerytka pobierać ma emeryturę, oscyluje w przedziale 25-26 lat. Jest to spowodowane tym, iż – jak wcześniej wskazano – wiek przechodzenia na emeryturę kobiet w ostatnich latach odznaczał się tendencją wzrostową. Tym samym przyrost trwania życia „zjedzony” został przez wyższy wiek przechodzenia na emeryturę. W przypadku mężczyzn, choć przeciętny wiek w momencie ostatecznej dezaktywacji również się w ostatnich latach podnosił, proces ten miał zdecydowanie mniej dynamiczny charakter. W rezultacie przyrost trwania życia z nawiązką rekompensował wzrost rzeczywistego wieku emerytalnego, efektem czego wyraźne wydłużanie się oczekiwanego okresu pobierania emerytury. Jak łatwo się domyśleć, zaobserwowany w 2004 r. spadek średniego wieku w chwili otrzymywania pierwszego świadczenia

emerytalnego przełożył się na skokowy wzrost interesującego nas w niniejszym miejscu okresu pozyskiwania emerytury jako źródła dochodu.

Jako uzupełnienie powyższych danych, podaję wielkości odnoszące się do długości okresu pobierania emerytury pochodzące z lat 1999-2000, obliczone na podstawie statystyki zgonów osób otrzymujących świadczenia emerytalne z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (tab. 1).

Tab. 1 Struktura długości okresu pobierania emerytur przez osoby zmarłe pomiędzy 1.10.1999 a 30.06.2000 (w %) oraz średni okres pobierania świadczenia

Kategoria	Do roku	1-5 lat	6-10 lat	11-15 lat	16-25 lat	26-35 lat	36+	$\bar{x}$ *
Ogółem	0,9	8,7	21,1	14,2	44,0	10,3	0,8	16 03
Mężczyźni	0,9	10,0	23,5	14,9	43,7	6,6	0,4	15 02
Kobiety	0,8	6,5	16,8	13,1	44,6	16,8	1,4	18 02

* Przeciętny okres pobierania emerytury wyrażony w latach i miesiącach

Źródło: [ZUS, 2004: 49]

Omawiając powyższe dane zawarte w tab. 1 warto zwrócić uwagę na trzy kwestie. Po pierwsze, wyraźną dominację jednego okresu (16-25 lat) nad pozostałymi. Blisko połowa zmarłych w latach 1999-2000 emerytów i emerytek korzystała z funduszy ZUS przez 20 lat $\pm$ 5 lat. Po drugie, rozkład wieku jest zdecydowanie bardziej korzystny dla kobiet niż dla mężczyzn. W przypadku tych drugich występuje zdecydowana nadumieralność w pierwszych grupach stażu emeryckiego, podczas gdy w przypadku kobiet wyraźna nadumieralność pojawia się tylko w przypadku pobierania emerytury przez co najmniej 26 lat. Po trzecie, choć drugie spostrzeżenie jest bezpośrednio powiązane z tym, iż przeciętny okres pobierania świadczenia emerytalnego jest w przypadku kobiet o trzy lata dłuższy niż w przypadku mężczyzn, różnica ta jest niższa niż odnotowywana w analizowanym okresie różnica pomiędzy średnim wiekiem przechodzenia na emeryturę. Ten ostatni bowiem – poza dwoma latami 1999 i 2004, gdy wynosiła odpowiednio 2,5 i 2,7 roku – przyjmowała wartość z przedziału 3,3-4,2 zazwyczaj oscylując wokół 4 lat.

Pamiętać jednak należy, iż pomiędzy powyższymi wielkościami występuje kluczowa różnica – szacowany powyżej okres pobierania świadczenia emerytalnego estymowany jest na podstawie tablic okresowych, odnoszących się do populacji osób będących aktualnie w wieku równym przeciętnemu wiekowi przechodzenia na emeryturę, tj. urodzonych w przypadku

kobiet ok. 55 lat temu, zaś w przypadku mężczyzn ok. 59 lat temu. Zbiorowość zmarłych z kolei składa się z osób, które na emeryturę przeszły lat temu 15, 20, 25, będąc w różnym wieku w momencie otrzymania pierwszego świadczenia. Zbiorowość ta składa się zatem z osób przynależących do różnych generacji, które generalnie rzecz ujmując – z uwagi na przedstawioną wcześniej ewolucję umieralności – charakteryzowały się niższymi niż to odnotowano w ostatnio publikowanych tablicach trwania życia prawdopodobieństwami przeżycia okresu starości.

Również i oszacowany w niniejszym punkcie oczekiwany okres pobierania emerytury obarczony jest błędem wynikającym z odwołania się do przekrojowych tablic trwania życia. Ponieważ ostatnie lata odznaczają się widocznym, choć umiarkowanym, spadkiem umieralności wśród najstarszych Polaków (a jest to tendencja widoczna we wszystkich rozwiniętych państwach świata [Szukalski, 2003]), oczekiwać należy, że prezentowane na rys. 8 wielkości w rzeczywistości przyjmą wartości wyższe. Tym samym powinny być traktowane tylko jako wielkości minimalne, które skorygowane być powinny na bazie założeń odnośnie do przyszłej ewolucji umieralności seniorów. Wskazówką co do możliwej skali redukcji prawdopodobieństw zgonów w starszym wieku niech będzie stwierdzenie, iż obecnie różnica pomiędzy trwaniem życia osób sześćdziesięcioletnich w Polsce i we Francji wynosi 3 lata w przypadku mężczyzn i prawie 3,5 roku w przypadku kobiet.

6. Podsumowanie

Celem niniejszego opracowania była prezentacja podstawowych informacji o wieku przechodzenia na emeryturę w Polsce ostatnich kilkunastu latami przez osoby ubezpieczone w ZUS i wynikających stąd zmianach okresu pobierania świadczenia i struktury wieku otrzymujących świadczenia emerytalne.

Przedstawione dane wskazują, iż w całym analizowanym okresie rzeczywisty wiek w momencie opuszczania rynku pracy był zdecydowanie niższy niż wiek ustawowy. Różnica ta sięgała w przypadku kobiet z reguły 4-5 lat, w przypadku mężczyzn 5-6 lat. Po części wynikało to z faktu, iż wśród osób przechodzących na emeryturę znajdowały się jednostki traktowane przez legislaturę korzystniej z uwagi na warunki pracy lub siłę politycznego nacisku (górnicy, nauczyciele). Po części z sytuacji na rynku pracy –

w tym przypadku dla osób zagrożonych długotrwałym bezrobociem posiadających wypracowane uprawnienia do otrzymywania świadczenia emerytalnego wykorzystanie tego faktu była bezkonkurencyjną alternatywą, z kolei agendy państwa niejednokrotnie traktowały system emerytalny jako swoisty wentyl bezpieczeństwa dla rynku pracy w sytuacji wysokiego bezrobocia młodych⁴. Po części z powszechnego przekonania, że prawo do wczesnej emerytury jest zasłużonym długoletnią pracą za niewielką zapłatę przywilejem.

Utrzymywanie się rzeczywistego wieku emerytalnego na tak niskim poziomie jak we współczesnej Polsce związane jest z wysokim kosztem funkcjonowania systemu emerytalnego. Koszt ten jest tym wyższy, im począwszy od roku 1993 jesteśmy świadkami postępującego obniżania się umieralności w każdym wieku, a tym samym wydłużania się trwania życia w okresie pobierania emerytury. Trwanie życia osób w typowym wieku wycyfrowania się z rynku pracy wzrosło pomiędzy 1992 a 2004 o 2-2,5 roku. Przy braku zmian odnośnie do długości stażu pracy pogarsza to relację (liczba przepracowanych lat)/(oczekiwane trwanie okresu pobierania emerytury). Zjawisko takie wystąpiło w rzeczywistości w przypadku mężczyzn, natomiast w przypadku kobiet – dzięki podwyższaniu się poziomu aktywności zawodowej kobiet w latach 1970. i 1980. staż pracy jednostek obecnie przechodzących na emeryturę jest o ok. 2 lata dłuższy w porównaniu z ich odpowiednikami z początku lat 1990.

Narastająca obawa przed nadmiernymi kosztami funkcjonowania systemu emerytalnego przełożyła się na reformę roku 1999, wprowadzającą element sprawiedliwości aktuarności. Trudno jednoznacznie ocenić, jak założenia tej reformy zostały ocenione przez polskie społeczeństwo, które jak już wspomniano, przywiązane jest do przywileju wczesnej dezaktywacji zawodowej. Wiele wskazuje, iż w niektórych przynajmniej krajach europejskich wzrasta się społeczna świadomość konieczności podwyższenia wieku przechodzenia na emeryturę, nawet w sytuacji gdy w ostatnich latach brak w tych

państwach było skutecznych działań owocujących podniesieniem się rzeczywistego wieku emerytalnego⁵. Choć w opinii samych Polaków możliwość wczesnego przejścia na emeryturę traktowana jest po trosze jako zasłużony i cenny przywilej, zaś po części jako konieczność związana z niekorzystnym rozwojem sytuacji na rynku pracy wymagającym zwolnienia miejsca dla młodszych, niektórzy badacze zjawisk społecznych dopatrują się we wczesnej ostatecznej dezaktywacji zawodowej przyczyn wykluczenia społecznego polskich seniorów. Przykładowo B. Szatur-Jaworska [2004] wręcz stwierdza, iż na wół przymusowe, na wół dobrowolne – wzmocnione niskim poziomem wykształcenia, a tym samym i przygotowania do korzystania z bardziej technologicznie zaawansowanych narzędzi pracy – wczesne opuszczanie rynku pracy jest jedną z głównych przyczyn ekskluzji osób starszych. Niski przeciętny wiek emerytalny jest bowiem przyczyną relatywnie krótkiego stażu pracy, co bezpośrednio przekłada się na wysokość świadczenia emerytalnego, a tym samym wartość seniorów jako konsumentów.

Prezentowane w niniejszym opracowaniu dane odnoszą się jedynie do osób ubezpieczonych w ZUS. Uwzględnienie w niniejszym miejscu służb mundurowych, traktowanych specjalnie, nieco obniżyłoby rzeczywisty wiek emerytalny. Z kolei uwzględnienie danych odnoszących się do pracujących w rolnictwie, korzystających z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego trochę ów wiek by podniosło zważywszy na zdecydowanie wyższą aktywność zawodową osób w starszym wieku pracujących w rolnictwie [Kosturbić, 2004].

Z oczywistych względów póki co na wiek przechodzenia na emeryturę nie miała wpływu reforma z 1999 r., której głównym celem było wprowadzenie silnych bodźców skłaniających do maksymalnie późnej dezaktywacji zawodowej. Miejmy nadzieję, iż po okresie najbliższych kilka lat, gdy typowy wiek

⁴ Pamiętać jednakże należy, iż opinia, że opuszczone przez przechodzących na wcześniejsze emerytury miejsca pracy zajmowane są przez młodych bezrobotnych jest złudzeniem. Badania empiryczne prowadzone w krajach Europy Zachodniej wskazują, iż w większości przypadków stanowiska pracy zajmowane przez seniorów odznaczają się niską kompatybilnością z punktu widzenia „technicznego uzbrojenia pracy” z resztą stanowisk pracy w przedsiębiorstwie, a tym samym są po odejściu pracownika likwidowane [Gesano, 1999].

⁵ Przykładem może w tym przypadku być Austria, gdzie w 2001 r. 20% badanych zgadza się na podwyższenie wieku emerytalnego, zaś 36% na ograniczenie możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, tj. znacznie wyższy odsetek niż w badaniu prowadzonym 10 lat wcześniej. Jednocześnie pomiędzy 1991 a 2001 w Austrii w sytuacji, gdy rzeczywisty wiek zmienił się nieznacznie (ogółem z 57,6 na 58,0 lat, w przypadku mężczyzn z 58,3 na 58,7, zaś wśród kobiet z 57,3 na 57,5), znacznie podniosły się wartości wieku pożądanego (odpowiednio z 56,1 na 57,0, z 57,3 na 58,1 i z 54,7 na 55,4 lat), a przede wszystkim wieku oczekiwanego (odpowiednio z 60,7 na 61,8, 62,3 na 63,0 i z 58,0 na 60,1 lat) [Schimany, 2003].

emerytalny osiągać będą generacje powojennego wyżu demograficznego korzystające jeszcze ze starych rozwiązań prawnych, co przełoży się na relatywnie niski rzeczywisty wiek emerytalny, pojawi się tendencja do podwyższania tego wieku. Tendencja taka byłaby pozytywną oznaką zarówno z punktu widzenia długookresowej równowagi systemu finansów publicznych, jak i poziomu życia poszczególnych osób przechodzących na emeryturę po dłuższym okresie pracy zawodowej, a tym samym i oszczędzania na godną starość.

ZUS (Zakład Ubezpieczeń Społecznych), 2004a, *Rocznik Statystyczny Ubezpieczeń Społecznych. System pozarolniczy, 1999-2002*, Warszawa, 202 s.

ZUS (Zakład Ubezpieczeń Społecznych), Departament Statystyki, 2004b, *Ważniejsze informacje statystyczna z zakresu ubezpieczeń społecznych (Fundusz Ubezpieczeń Społecznych), 2003 r.*, Warszawa, 45 s.

ZUS (Zakład Ubezpieczeń Społecznych), Departament Statystyki, 2005, *Ważniejsze informacje statystyczna z zakresu ubezpieczeń społecznych (Fundusz Ubezpieczeń Społecznych), 2004 r.*, Warszawa, publikacja dostępna na stronie www.zus.pl w dniu 13.09.2005

Literatura

Gesano G., 1999, *Who is working in Europe?*, [w:] *European populations: Unity in diversity*, vol. I, European Population Conference 1999, EAPS, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht–Boston–London, 77-139

Kostrubiec S., 2004, *Czynniki różnicujące aktywność zawodową osób starszych*, [w:] PTG OM (Polskie Towarzystwo Gerontologiczne – Oddział Mazowiecki), *Samodzielność ludzi starych z perspektywy medycyny i polityki społecznej. Dotychczasowe doświadczenia UE i Polski. Materiały konferencyjne*, Warszawa, 203-211

OECD (Organization for Economic Cooperation and Development), 1999, *A quel moment partir a la retraite?*, „Problemes economiques”, nr 2.608

Schimany P., 2003, *Attitudes to policy on ageing*, referat przedstawiony na *European Population Conference*, Warsaw, 26-30 August 2003

Szatur-Jaworska B., 2004, *Czy ludzie starzy są w Polsce zbiorowością zmarginalizowaną?*, [w:] PTG OM (Polskie Towarzystwo Gerontologiczne – Oddział Mazowiecki), *Samodzielność ludzi starych z perspektywy medycyny i polityki społecznej. Dotychczasowe doświadczenia UE i Polski. Materiały konferencyjne*, Warszawa, 153-168

Szukalski P., 1999, *Zmiany wieku przechodzenia na emeryturę*, „Gospodarka Narodowa”, nr 10, 69-78

Szukalski P., 2003, *Trwanie życia osób starych w Europie na przełomie XX i XXI wieku*, „Gerontologia Polska”, t. 11, nr 2, 55-62

UNDP (United Nations Development Programme), 1999, *Raport o rozwoju społecznym. Polska 1999. Ku godnej, aktywnej starości*, Warszawa, 130 s.

Urbaniak B., 1998, *Praca zawodowa po przejściu na emeryturę*, Wyd. UŁ, Łódź, 399 s.

ZUS (Zakład Ubezpieczeń Społecznych), 1997, *Rocznik Statystyczny Ubezpieczeń Społecznych. System pozarolniczy, 1990-1995*, Warszawa, 214 s.

ZUS (Zakład Ubezpieczeń Społecznych), 2002, *Informacja statystyczna o systemie ubezpieczeń społecznych. System pozarolniczy, 1996-1998*, Warszawa, 233 s.